

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 13 LIPCA 1949 ROKU

Nr 189 (1113)

## Robotnicy portowi Londynu dzielnie walczą w obronie swoich praw Stan wyjątkowy i represje, stosowane przez rząd Labour Party, nie złamały nieugiętej postawy strajkujących

LONDYN (PAP). — Robotnicy portu londyńskiego nie ugięli się pod presją rządu, który dla złamania akcji antylokautowej ogłosił w porcie stan wyjątkowy.

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego do akcji antylokautowej przystąpiło jeszcze trzy tysiące robotników tak, że we wtorek ilość strajkujących wynosiła ponad trzydzieście tysięcy osób. Cyfra ta powiększa się w dalszym ciągu. Na podstawie ogłoszonego w poniedziałek stanu wyjątkowego specjalny komitet rządowy obejmuje całkowitą władzę w porcie. Komitet ten będzie składał się z trzech do pięciu osób i otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa, sprecyzowane w 19-tu zarządzeniach wyjątkowych. Zarządzenia te dają komitetowi prawo zawieszania obowiązujących w porcie regulaminów pracy, angażowania nowych robotników, przeprowadzania rewizji pojazdów, przybywających lub wyjeżdżających z terenów portu, ograniczenia służby pocztowej i telegraficznej, przeprowadzanie aresztowań bez wyroku sądowego, skazywania na kary do 3-miesięcznego więzienia lub grzywny do stu funtów.

Od momentu ogłoszenia stanu wyjątkowego w porcie, zwiększono tam znacznie siły policyjne. Jednocześnie zwiększono ilość oddziałów wojska, które wyładowuje towary ze statków.

We wtorek przystąpiło do pracy w porcie 2.300 żółnierzy. Robotnicy tej części portu, w której stosowany jest lokaut, zgłosili się, jak co dzień, do pracy — zastali jednak bramy portowe zamknięte.

Zaznaczyć należy, że w ciągu 16 dni trwania akcji robotnicy — dokerzy codziennie rano stawiali się na zbiórce do pracy.

Władze portowe stale umieszczają na czele listy statków, przeznaczonych do wyładowania dwa statki, objęte strajkiem marynarzy kanadyjskich. Robotnicy nie zgadzali się na wyładowywanie towarów z tych statków, uważając, że byłaby to akcja łamistrajkowa. Wobec takiego stanowiska robotników,

władze portowe i właściciele statków zastosowali lokaut, odmawiając robotnikom prawa pracy przy wszystkich innych statkach. Wielu robotników w innych częściach portu londyńskiego poparło solidarnie swych towarzyszy, wobec których zastosowano lokaut i podjęło akcję strajkową.

Na poniedziałkowym wiecu robotnicy odrzucili ultimatum rządowe. Na wiecu tym przewodniczący komitetu antylokautowego — Timothy, przed stawiając robotnikom sytuację, raz jeszcze z naciskiem

podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

Podkreślił, że lokaut zastosowany przez właścicieli statków i władze portowe jest bezprawny. Ustawę o stanie wyjątkowym należało wykonać przeciwko właścicielom statków, stosującym lokaut, a nie przeciw robotnikom.

## Ink w obozach hitlerowskich Gieldziarze brytyjscy Głodem chcą zmusić robotników do zwiększenia wydajności pracy

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska przeprowadza ostry atak na klasę robotniczą, domagając się w związku z „krajem dolarowym“ obciążenia subsydiów żywnościowych dla ludności i przerwania ciężaru kryzysu finansowego i gospodarczego na brytyjską klasę robotniczą.

„Observer“ głosi cyniczną teorię, że należy znieść subsydia żywnościowe i doprowadzić do zwyżki cen żywności, gdyż robotnik „będzie musiał lepiej pracować, aby więcej zarobić i kupić droższą żywność“.

„Economist“ nawołuje do obniżki płac i zmniejszenia

świadczeń społecznych i sugeruje, że lepiej było by, gdyby te operacje przeprowadził w całości rząd labourystowski, aniżeli jakkolwiek inny.

Konserwatywny „Sunday Times“ pisze, że rząd Labour Party będzie musiał zdecydować się na narzucenie robotnikom cięższej pracy przy zmniejszonych płacach i świadczeniach i to w przededniu wyborów. Zarazem „Sunday Times“ ofiaruje rządowi labourystowskiemu poparcie przez konserwatystów ataku na płace robotnicze.

Stanowisko prasy brytyjskiej pokrywa się w tym względzie ze stanowiskiem a-

merykańskiej prasy kapitalistycznej, która nie ustaje w atakach na brytyjską klasę robotniczą.

Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły w związku z 25 rocznicą uchwały VI Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży, który postanowił, że od tej pory Komsomol będzie nosił nazwę — Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży.

„Prawda“ pisząc o 25-leciu nadania Komsomolowi im. Lenina, stwierdza, że WLKZM stał się przez ten okres czasu potężną 9-milionową armią młodych komunistów.

WLKZM, biorąc przykład z partii, wychowuje młodzież w duchu leninizmu.

Po wojnie Komsomol wraz z całym narodem pod kierownictwem partii bolszewików uczestniczy aktywnie w walce o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej, o nowy wzrost socjalistycznej ekonomiki i kultury.

„Izwestia“ piszą, że Komsomol, pracując pod kierownictwem Partii Komunistycznej, wychowywał młodych budowniczych komunizmu i patriotów radzieckich, którzy wy-

kazali w pracy i na polu walki swą wierność sprawie Lenina — Stalina.

Wypełniając nakaz Lenina — Stalina Komsomol coraz lepiej opanowywał różne dziedziny nauki i techniki. W latach 2-ich stalinowskich pięcioletek z Komsomolu wyszło 118 tysięcy inżynierów i techników, 69 tys. specjalistów go-

spodarki rolnej, 9 tys. lekarzy, ponad 90 tys. nauczycieli i dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników różnych specjalności. Dziennik pisze dalej o bohaterstwie poczynaniach komsomolców w czasie wielkiej wojny w obronie Ojczyzny i o ich ofiarnej pracy w latach budownictwa powojennego.

BERLIN (PAP). — W sklepach radzieckiej strefy Berlina przeprowadzono obniżkę cen na żywność i artykuły przemysłowe. Zarazem wpro-

wadzono do sprzedaży nowe artykuły spożywcze po cenach wolnorynkowych, jak np. tłuszcze, jaja i wędliny.

BERLIN (PAP). — Kadłubowy magistrat Berlina zachodniego zapowiedział, że opłaty za gaz, elektryczność i wodę zostaną od 1 sierpnia

wydatnie podniesione. Wprowadzony zostanie podatek od spożycia kawy i herbaty, co spowoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów.

BERLIN (PAP). — Kadłubowy magistrat Berlina zachodniego zapowiedział, że opłaty za gaz, elektryczność i wodę zostaną od 1 sierpnia

wydatnie podniesione. Wprowadzony zostanie podatek od spożycia kawy i herbaty, co spowoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów.

BERLIN (PAP). — Kadłubowy magistrat Berlina zachodniego zapowiedział, że opłaty za gaz, elektryczność i wodę zostaną od 1 sierpnia

wydatnie podniesione. Wprowadzony zostanie podatek od spożycia kawy i herbaty, co spowoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów.

BERLIN (PAP). — Kadłubowy magistrat Berlina zachodniego zapowiedział, że opłaty za gaz, elektryczność i wodę zostaną od 1 sierpnia

wydatnie podniesione. Wprowadzony zostanie podatek od spożycia kawy i herbaty, co spowoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów.

BERLIN (PAP). — Kadłubowy magistrat Berlina zachodniego zapowiedział, że opłaty za gaz, elektryczność i wodę zostaną od 1 sierpnia

## Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej w Kijowie Spotkała się z wysoką oceną świata artystycznego USRR

MOSKWA. — Przed kilku dniami zamknięta została w Kijowie wystawa Polskiej Sztuki Ludowej i Rzemiosła Artystycznego. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie ukraińskim. W ciągu miesiąca zwiedziło wystawę przeszło 16 tysięcy osób, rekrutujących się ze wszystkich sfer ludności USRR, a więc robotników, kolechożników, studentów, przedstawicieli świata artystycznego itd.

Przedstawiciele ukraińskiego świata artystycznego, m. in. członek Akademii Sztuk Pięk-

nych, artysta ludowy — Kasian, profesor Kijowskiego Instytutu Sztuk Pięknych — Hereda i inni dali wysoką ocenę polskiej twórczości ludowej, zademonstrowanej na wystawie.

Wybitny krytyk ukraiński — Cytowicz, charakteryzując znaczenie wystawy stwierdził: — „Wystawa polskiej sztuki ludowej jest cennym wkładem w dzieło zbliżenia bratnich kultur wschodnich i zachodnich Słowian. Możemy życzyć sobie, by takie wystawy, organizowane na zasadach wzajemności, powtarzały się częściej.“

W czwartek, dnia 14 lipca o godz. 17-ej w Teatrze Domu Żołnierza, Daszyńskiego 34 odbędzie się REFERAT SPRAWOZDAWCZY Z PODROŻY PO ZSRR

Prelekcje wygłoszą:  
red. STEFAN ARSKI  
sekretarz KW PZPR  
WITOLD SIENKIEWICZ  
i poeta MIECZYSLAW JASTRUN

Wstęp bezpłatny

W czwartek, dnia 14 lipca o godz. 17-ej w Teatrze Domu Żołnierza, Daszyńskiego 34 odbędzie się REFERAT SPRAWOZDAWCZY Z PODROŻY PO ZSRR

Prelekcje wygłoszą:  
red. STEFAN ARSKI  
sekretarz KW PZPR  
WITOLD SIENKIEWICZ  
i poeta MIECZYSLAW JASTRUN

Wstęp bezpłatny

W czwartek, dnia 14 lipca o godz. 17-ej w Teatrze Domu Żołnierza, Daszyńskiego 34 odbędzie się REFERAT SPRAWOZDAWCZY Z PODROŻY PO ZSRR

Prelekcje wygłoszą:  
red. STEFAN ARSKI  
sekretarz KW PZPR  
WITOLD SIENKIEWICZ  
i poeta MIECZYSLAW JASTRUN

Wstęp bezpłatny

W czwartek, dnia 14 lipca o godz. 17-ej w Teatrze Domu Żołnierza, Daszyńskiego 34 odbędzie się REFERAT SPRAWOZDAWCZY Z PODROŻY PO ZSRR

Prelekcje wygłoszą:  
red. STEFAN ARSKI  
sekretarz KW PZPR  
WITOLD SIENKIEWICZ  
i poeta MIECZYSLAW JASTRUN

Wstęp bezpłatny



W drugim dniu obrad zebrani uważnie przysłuchiwali się wypowiedziom dyskuantów w delegatów organizacji powiatowych, miejskich i gminnych naszego województwa.

## Ukonstytuowanie się Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Dnia 11-go bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na posiedzeniu tym ukonstytuowały się władze partyjne.

I-szym sekretarzem Komitetu Łódzkiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR wybrany został członek KC PZPR i Biura Organizacyjnego KC PZPR TOW. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI. Tow. GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI został wybrany I-szym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a tow. tow. WITOLD SIENKIEWICZ i MARIAN KULIŃSKI — sekretarzami Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W skład egzekutywy wybrano ponadto tow. tow. Romana Bukowskiego, Władysława Borzyckiego, Irenę Duniakową, Zygmunta Kozłowskiego, Włodzimierza Leya, Zdzisława Mroza, Władysława Nieśmiałka, Wiktorę Pomykałę i Jana Szaniawskiego.

## 9 milionów młodych komunistów w walce o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej ZSRR 25 lecie nadania Komsomolowi nazwy Wszechzwiązkowego Leninowsko-Komunistycznego Związku Młodzieży

Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły w związku z 25 rocznicą uchwały VI Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży, który postanowił, że od tej pory Komsomol będzie nosił nazwę — Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży.

„Prawda“ pisząc

# Kara współmierna z ogromem zdrady i zaprzaństwa

## Uzasadnienie wyroku w sprawie Adama Doboszyńskiego

Uzasadnienie wyroku w sprawie Adama Doboszyńskiego, we wstępie zawiera charakterystykę penetracji kapitału, polityki i wpływów niemieckich na Polskę w latach międzywojennych. Ujawnia się to szczególnie silnie od dojścia Hitlera do władzy. Dwa reakcyjne kierunki kierownictwa Polski przedwrześniowej, dmowszczyzna i piłsudczyzna, wywodziły się ze środków wiążących się z obcymi interesami. Piłsudczyzna stawiła na Niemcy, a dmowszczyzna zmieniła również orientację od chwili zwycięstwa rewolucji w Związku Radzieckim, stawiając na Niemcy.

Beck, Wieniawa, Schactzel, Miodziński, Pieracki i inni wywodzący się z dwójki, objęli stanowiska w rządzie. Jednocześnie

nie hitleryzm przez drugi oddział zaczął ofensywę na Polskę za pośrednictwem swych agentów.

„Z chwilą dojścia Hitlera do władzy w styczniu 1933 r., szerokie masy narodu polskiego, świadome zamierzeń hitleryzmu i wynikającego stąd niebezpieczeństwa dla niepodległości Polski, starały się wszelkimi sposobami wpłynąć na zmianę prohitlerowskiej polityki rządu.

Równocześnie z tym hitleryzm realizując swe długofalowe plany marszu na wschód, rozpoczął szeroko zakrojoną ofensywę na Polskę, bazując od samego początku na skrajnie nacjonalistycznych ugrupowaniach, jak przede wszystkim ONR i Falanga, gdzie wpływy hitleryzmu przesiąkały najwięcej.

Następnie Doboszyński w roku 1944 zorganizował faszystowską organizację „Pokolenie Polski Niepodległej”, mającą na celu „przestrzeżenie” przed zbrojnym wystąpieniem przeciw Niemcom.

Jak wynika z działalności skazanego na terenie kraju, jak również z zeznań jego w toku śledztwa i na rozprawie, skazany Doboszyński udaje się do kraju miał za zadanie organizowanie sprzyjających jego celom elementów klerikalnych z niedobitkami kierowniczych kół endecji i innych grup reakcyjnych dla pracy w interesie amerykańskiego imperializmu.

Doboszyński podejmuje służbę na rzecz wywiadu amerykańskiego, gdyż służba ta jest dalszym ciągiem jego walki przeciwko postępowi.

Następnie uzasadnienie wyroku opisuje działalność Doboszyńskiego, który z polecenia wywiadu amerykańskiego i ministra spraw wewnętrznych tzw. rządu w Londynie nielegalnie przechodzi do kraju i do dnia aresztowania pod fałszywym nazwiskiem objężdża różne miasta, organizując ośrodki polityczne i wygłaszając referaty itd. Skazany usiłował również nawiązać kontakt z bandami w Białoostoku. 3 lipca 1947 roku Doboszyński został ujęty przez władze bezpieczeństwa.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze a) całkowicie amoralną sylwetkę skazanego, b) ogrom zdrady i zaprzaństwa, jakiego dopuścił się skazany wobec własnego narodu, c) jego wyjątkową szkodliwość społeczną i polityczną, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył skazane mu karę współmierną jego winie.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze a) całkowicie amoralną sylwetkę skazanego, b) ogrom zdrady i zaprzaństwa, jakiego dopuścił się skazany wobec własnego narodu, c) jego wyjątkową szkodliwość społeczną i polityczną, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył skazane mu karę współmierną jego winie.

W tym czasie gen. Sikorski tworzy rząd i wojsko na terenie Francji, skupiając wokół siebie wszystkich, którzy dążą do walki z okupantem. Wywiad niemiecki poleca Doboszyńskiemu prowadzić kampanię przeciw generałowi Sikorskiemu. Doboszyński — jako agent niemiecki wspólnie z współpracującymi z Ab wehrą hitlerowską dwójkarzami — konspiruje przeciw Sikorskiemu, atakuje go na łamach prasy, podrywa jego autorytet, prowadząc równocześnie propagandę antyradziecką.

W tym czasie gen. Sikorski tworzy rząd i wojsko na terenie Francji, skupiając wokół siebie wszystkich, którzy dążą do walki z okupantem. Wywiad niemiecki poleca Doboszyńskiemu prowadzić kampanię przeciw generałowi Sikorskiemu. Doboszyński — jako agent niemiecki wspólnie z współpracującymi z Ab wehrą hitlerowską dwójkarzami — konspiruje przeciw Sikorskiemu, atakuje go na łamach prasy, podrywa jego autorytet, prowadząc równocześnie propagandę antyradziecką.

Oceniając dowojenną działalność Doboszyńskiego, Sąd stwierdza, iż:

### Propaganda antyradziecka na rozkaz morderców niemieckich

Uzasadnienie stwierdza: „Działalność skazanego Doboszyńskiego na terenie Anglii, jego prowokatorska, prowadzona podstępными metodami walka z Sikorskim, w momencie, gdy szło o koncentrację wysiłków do walki z Niemcami, o utrzymanie paktu polsko-radzieckiego oraz o działalność ruchu oporu w kraju, walka prowadzona poprzez paszkwile i artykuły umieszczane w prasie legalnej i podziemnej, powtarzanie i rozdmuchiwanie kłamliwej propagandy niemieckiej w sprawie Katynia, kontakty osobiste z różnymi osobami ze sfer poli-

tycznych i wojskowych — jest typową robotą niemieckiej agentury, co wiąże się ściśle ze stwierdzeniem, iż Adam Doboszyński był agentem niemieckim. W okresie od upadku Francji w 1940 roku do kwietnia 1945 roku Doboszyński otrzymywał instrukcje i wynagrodzenie od niemieckiego rezydenta w Lizbonie, z którym utrzymywał łączność poprzez posła polskiego Dubicza.

Kłeska Niemiec pod Staliniadem przyniosła zmianę sytuacji i nowe instrukcje dla Doboszyńskiego. Doboszyński inspirował Sosnkowskiego i doprowadził do zmiany na stanowisku szefa VI oddziału, będącego centrum dyspozycji dla kierowanego z Londynu ruchu oporu w kraju. Ma to na celu sparaliżowanie walki zbrojnej przeciw Niemcom w kraju. Temu celowi służy również artykuł skazanego Doboszyńskiego „Ekonomia krwi”. W sierpniu 1943 roku wywiad niemiecki nakazuje Doboszyńskiemu wyjazd do kraju, dla

zwiększenia inspiracji w kierunku rozbrojenia ruchu oporu przez hasła „stania z bronią u nogi” i dla zapobieżenia powstaniu. Doboszyński bezskutecznie próbuje dostać się do kraju. I w okresie działalności na Zachodzie Doboszyński był podejrzany (zeznania św. Weissa w sprawie odsądnienia skazanego od robót fortyfikacyjnych).

W sierpniu 1943 roku wywiad niemiecki nakazuje Doboszyńskiemu wyjazd do kraju, dla

### Doboszyński zmienia pana: zamiast wywiadu niemieckiego — wywiad amerykański

Następnie uzasadnienie wyroku opisuje działalność Doboszyńskiego, który z polecenia wywiadu amerykańskiego i ministra spraw wewnętrznych tzw. rządu w Londynie nielegalnie przechodzi do kraju i do dnia aresztowania pod fałszywym nazwiskiem objężdża różne miasta, organizując ośrodki polityczne i wygłaszając referaty itd. Skazany usiłował również nawiązać kontakt z bandami w Białoostoku. 3 lipca 1947 roku Doboszyński został ujęty przez władze bezpieczeństwa.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze a) całkowicie amoralną sylwetkę skazanego, b) ogrom zdrady i zaprzaństwa, jakiego dopuścił się skazany wobec własnego narodu, c) jego wyjątkową szkodliwość społeczną i polityczną, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył skazane mu karę współmierną jego winie.

### Ogrom zdrady i zaprzaństwa

„Sąd w całej rozciągłości uznał za słuszną kwalifikację prawną czynów skazanego Doboszyńskiego, podaną w akcie oskarżenia.”

Skazany zdawał sobie sprawę ze stosunku i zamierzeń hitleryzmu wobec Polski i „uznał, iż skazany Doboszyński przewidywał pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu”, a poprzez swe czyny „przebiegł” do działania zmierzającego ku pozbawieniu Państwa Polskiego niepodległego bytu — stwierdza uzasadnienie.

I w okresie powojennym stawka na imperializm amerykański miała to samo na celu. W okresie powojennym skazany działał na korzyść Niemiec, a zatem nieprzyjaciela.

„Zastanawiając się nad sylwetką moralną skazanego”, Sąd doszedł do wniosku, że działalność jego przejawia on głębioki upadek moralny, właściwy jego warstwie.”

„Chęć zachowania przywilejów klasowych połączona z żądzą kariery, prowadzi skazanego do współpracy z niemieckim wywiadem. Całą jego działalność cechuje brak skrupułów i hamulców moralnych”. Sylwetka moralna człowieka, który udaje polityka „a w rzeczywistości, jak to wykazał przewód sądowy, jest tylko szpiegiem i zdrajcą swego narodu, wskazuje, że znalazł się on na drodze upadku.

Moralność Doboszyńskiego charakteryzuje również jego zachowanie się na rozprawie sądowej, zaprzeczenie prawdziwości zeznań złożonych przez niego przed organami Bezpieczeństwa Publicznego, Prokuratury, wreszcie własnoręcznie przez niego napisanych.

Zadając sobie pytanie, dlaczego na rozprawie skazany odwołał swoje poprzednie wyjaśnienia, Sąd doszedł do wniosku, że skazany uświadomił sobie na podstawie aktu oskarżenia konsekwencje swego postępowania, w obawie przed tymi konsekwencjami, postanowił zmienić taktykę.

Począł zaprzeczać oczywistym faktom. Nie zdawał sobie wówczas skazany jeszcze sprawy z tego, że Prokuratura dysponuje ogromnym materiałem dowodowym, przedstawionym w toku przewodu sądowego. To stopniowo wycofywanie zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, potwierdza stosowanie przez skazanego prowokacyjnych metod tam, gdzie inne wydają mu się mniej skuteczne, co również rzuca światło na sylwetkę moralną skazanego.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze a) całkowicie amoralną sylwetkę skazanego, b) ogrom zdrady i zaprzaństwa, jakiego dopuścił się skazany wobec własnego narodu, c) jego wyjątkową szkodliwość społeczną i polityczną, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył skazane mu karę współmierną jego winie.

### Robotnicy Francji odwracają się od najmitów kapitalizmu

Francuska partia socjalistyczna traci coraz więcej członków

Antyrobotnicza polityka kierownictwa francuskiej partii socjalistycznej, polityka Ramadier, Mocha, Leona Bluma i innych doprowadziła do tego, że liczni członkowie tej partii, zarówno szeregowi, jak wyżsi funkcjonariusze partyjni, zrywają z SFIO.

W związku ze zbliżającym się zjazdem SFIO wynaczonym na 15—18 lipca, kierownictwo partii opublikowało oficjalne dane, świadczące o zmniejszeniu się liczby członków partii socjalistycznej w 1948 r.

Według danych oficjalnych, choć usiłują one zmniejszyć istotny ubytek członków, w końcu 1947 r. liczba członków SFIO wynosiła 323.361, zaś w końcu 1948 r. pozostało w niej tylko 223.781 osób.

Jest rzeczą znaną, że z Federacji SFIO departamentu Pas de Calais, której osobiste przewodzi sekretarz generalny partii, Guy Mollet, w roku 1948 wystąpiło 8 tys. członków.

Federacja SFIO Gwadelupy, Martyniki, we francuskich posiadłościach w Indiach i północnej Afryce wedle oficjalnych wiadomości, całkowicie przestała istnieć. Podobnie przedstawia się sytuacja na Madagaskarze, w Kochinchinie.

Członkowie Federacji SFIO departamentu Var, oświadczając o swym wystąpieniu z SFIO opublikowali odezwę w tygodniku „France Nouvelle”, w której stwierdzili m. in.: „Uważamy, że odeszlibyśmy od idealów, których zawsze broniliśmy — gdybyśmy pozostali w szeregach SFIO, ponieważ przywódca tej partii

zaprzedając na każdym kroku klasę robotniczą, przekształcił partię w legalną ostoję kapitalizmu.”

Przytaczając liczne fakty, świadczące o zdradzie kierownictwa SFIO klasy robotniczej, odezwa stwierdza na zakończenie: „Widzicie, że polityka, którą rozpoczął Ramadier na rozkaz kapitału międzynarodowego przyjmuje coraz bardziej antyproletariacki charakter. Kierownictwo partii socjalistycznej usiłuje rozbić szeregi klasy robotniczej, ponieważ wie, że siła klasy robotniczej jest jej jednością.”

Równocześnie w starym porcie Marsylii odbyła się potępa

### Antygaullistowska demonstracja w Marsylii

PARYŻ (PAP). — Na zakończenie kongresu deputowanych RPF przemawiał w Marsylii wobec 2 tys. osób generał de Gaulle. Równocześnie w starym porcie Marsylii odbyła się potępa

# Dzielnicowa Rada Śródmieście rozpoczęła swe prace

## tow. Zofia Patorowa przewodniczącą DRN

Pierwsze plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Śródmieście odbyło się w dniu wczorajszym w atmosferze powagi i skupienia. Radni złożyli ślubowanie, a następnie dokonano wyboru Prezydium. Przewodniczącą została tow. Zofia Patorowa, jej zastępcą profesor UL ob. Juliusz Willaume, członkami Prezydium zostali: ob. Kazimierz Cyran, tow. Kazimierz Głażewski i tow. Ludwik Koza.

„Dziękuję za zaufanie, jakim obdarzyło mnie zebranie — mówiła tow. Patorowa — Dziękuję mojej Partii, która mnie wychowała. Jeżeli dołożymy starań, nie zawędziemy zaufania łódzkiego społeczeństwa. Zadaniem naszym będzie zwiększyć wpływ mas pracujących Łodzi na bieg życia i rozwój miasta. Wyteżymy wszystkie siły, by zadanemu temu sprostać.”

W obszernym referacie tow. Duniak — sekretarz KE PZPR, omówił rolę i zadania Rad Dzielnicowych, podkreślając szczególnie konieczność zespolenia Rad z klasą robotniczą

# Bankrut szuka azylu

## Podjeżrane rozmowy Czang-Kai-Szeka na Filipinach

Według informacji agencji Reuters, Czang-Kai-Szek, który wciąż jeszcze nie chce wycofać się z polityki, przebywał ostatnio na Filipinach i odbył w Manili konferencję z prezydentem Quirino. Czang-Kai-Szek występował jako przywódca Kuomintangu. Wynikiem konferencji miał być tzw. „układ” w sprawie akcji przeciwko komunizmowi. Ważniejszą sprawą była jednak, jak się zdaje, próba Czang-Kai-Szeka o udzielenie w przyszłości azylu rządowi Kuomintangu. W tym wypadku

na Filipinach powstałby kuomintangowski „rząd” na wygnaniu.

Te konszachty Czang-Kai-Szeka wywołały zaniepokojenie w opinii publicznej Filipin. Prasa filipińska zamieściła bardzo krytyczne komentarze na temat wizyty Czang-Kai-Szeka. Jeden z dzienników tamtejszych podkreśla, że lekka myślnością jest paktowanie z reżimem, który czeka jedynie na to, by „jeszcze jeden kraj finansował jego wojnę.”

# 90 proc. wyborców głosowało na kandydata komunistycznego

Jak donoszą z Paryża w St. Martin (Gard) odbyły się wybory mera i jednego członka rady miejskiej. 90 procent głosów otrzymali b. komunistyczny mer Merinier i b. członek rady miejskiej Goller, którzy zostali odwołani przez rząd i aresztowani za udział w strajku. Obaj oni w chwili wyboru przebywali w więzieniu.

# Demokratyczny Front Patriotyczny walczy o wolność Korei

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że ludność pracująca Korei powitała z wielkim zadowoleniem utworzenie Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego.

Na licznych wiecach robotniczych i przedstawiciele inteligencji podkreślają, że odezwa Frontu do narodu koreańskiego zawiera program zjednoczenia ludu i zapewnienia niezależności państwa koreańskiego.

Pracujący Korei Południowej pozostający pod jarzmem reakcyjnego rządu Li-Syng-Hana nie mają możliwości swobodnego wypowiedzenia się w sprawie odezwy. Władze Korei Południowej przesłaniają w bezlitosny sposób i aresztu-

naszego miasta, konieczność powiązania się z masami poprzez Komitety Blokowe! Do mowa. „Tylko w ten sposób — mówił tow. Duniak — można będzie rozwiązywać bolące problemy dzielnicy, inicjować i przeprowadzać masowe akcje, kontrolować celowość działalności agend samorządowych. Dzielnicowe Rady Narodowe staną się podstawową szkołą rządzenia dla mas robotniczych.”

Zyczenia owocnej pracy składał nowej Radzie Dzielnicowej — tow. Andrzejak w imieniu Miejskiej Rady Narodowej. Wiceprezydent Łodzi, ob. Sobol, powiedział: „Nie zawsze Zarząd Miejski potrafi stawić czoła wielkim zadaniom, jakie ma do spełnienia w naszym mieście. Wierzę, że dzięki pracy Dzielnicowej Rady, niejedną trudność wspólnie usuniemy.”

Siedziba DRN — Śródmieście będzie się mieścić przy Starostwie Śródmiejskim. Na stepne zebranie DRN poświęcone będzie współpracy Komitetów Domowych z Radą. (m. z.)

# Wizyta marszałka Woroszyłowa i tow. Romana Zambrowskiego u wicepremiera Kolarowa

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii przyjął przewodniczącego delegacji radzieckiej, która przybyła na pogrzeb Dymitrowa, wiceprzewodniczącego rady ministrów ZSRR i członka Biura Politycznego WKP(b) marszałka Woroszyłowa, któremu towarzyszył

# Straszną katastrofą lotniczą w Indiach

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi, że samolot pasażerski holenderskich linii lotniczych rozbił się wskutek mgły w pobliżu Bombaju, w chwili, gdy podchodził do lądowania. Na pokładzie samolotu znajdowało się 34 pasażerów i 8 członków załogi. Wszyscy zginęli w katastrofie. Wśród pasażerów znajdowało się 13 dziennikarzy amerykańskich, a m. in. znany publicysta i komentator radiowy Hubert Knickerbocker,

### Najgłębszy sens masowych zobowiązań na dzień 22 lipca

# Wzmożoną pracą i wysiłkiem

## pragnie łódzka klasa robotnicza przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce

Szybko dźwiga się kraj nasz ze zmniejszeń wojennych i wielokrotnego zacofania. Śmiało na kręcone plany gospodarcze prowadzą do coraz wspanialszych wyników w każdej dziedzinie naszego życia. W szybkim tempie powstają osiedla robotnicze, szkoły, ośrodki kultury. Ale klasa robotnicza pragnie coraz bardziej przyspieszyć proces budowy socjalizmu w Polsce. Pragnie jeszcze więcej produkować, szybciej budować i intensywniej kształcić się. Dla tego też każda ważne wydarzenie w kraju, każde święto narodowe witane jest tysiącami zobowiązań, dzięki którym fabryki przed terminem wykonują swe plany produkcyjne miesięczne, kwartalne, i roczne, dzięki którym w zakładach pracy powstają nowe fabryki i przedszkola, pralnie i łaźnie, świetlice i biblioteki.

Niewiele dni dzieli nas od piątej rocznicy odrodzenia państwa polskiego. Piątą rocznicę Wielkiego Manifestu PKWN klasa robotnicza Łodzi wita po ważnym bilansem całkowicie zrealizowanych zobowiązań. Tak na przykład załoga PZPW nr 6 zawsze żywo biorąca udział w ogólnych wydarzeniach politycznych, jedna z pierwszych wstąpiła z deklaracją „lipcowych zobowiązań”. Za nią posypały się deklaracje bawelnianej jedynki, dwójki, trójki, zakładów włókienniczych i pończoszniczych, deklaracje, donoszące o przeprowadzeniu remontów, organizowaniu kursów szkoleniowych i zespołów współpracowniczych. Codziennie napływają dalsze zobowiązania, codziennie szeregi zakładów pracy przystępują do akcji godnego uczczenia Święta Odrodzenia Polski.

Oto załoga PZPW nr 7 donosi nam, że na dzień 22 lipca zorganizuje 16 zespołów najwyższej jakości, utworzy kurs dla analfabetów, doprowadzi do porządku cały teren fabryczny i powiększy łaźnię przez włączenie do niego kilku pokojów, by mogło w nim wychowywać się więcej dzieci robotniczych.

„Bawelniana szóstka” także walczy o poprawę jakości swej produkcji i dlatego utworzy w przedziale trzy brygady jakościowe, a zarówno w przedziale, jak i w tkalni rozwinięte z takim powodzeniem pracujące już w „jedynce bawelnianej” współpracownictwo łańcuchowe.

PZPW nr 5 pragnie także osiągnąć jak najlepsze wyniki w produkcji i zorganizuje 8 zespołów najwyższej jakości. Prócz tego, na dzień 22 lipca robotnicy „piątki” przeprowadzą remont niciarki o 400 wrzecionach, dzięki czemu wrośnie produkcja na skręcalni i załoga zabezpieczenia na pasy pędne.

Z zobowiązań tych wynika, że robotnicy doceniają w pełni znaczenie współpracownictwa pracy i walki o podniesienie

jakości produkcji. Dlatego też organizują jak najwięcej zespołów najwyższej jakości i zespołów współpracownictwa łańcuchowego. Oto PZPB nr 8 donoszą nam,

## Przedszkole - łaźnia - ogródek jordanowski Załoga PZPB Nr 17 z energią i zapałem wypełnia swe zobowiązania ku czci Święta Odrodzenia

PZPB Nr 17 zawiadomiły nas kilka dni temu, o podjęciu szeregu zobowiązań dla uczczenia V-jej rocznicy Manifestu PKWN-u. Udajemy się więc tam, aby przekonać się naocznie, czy załoga „siedemnastki” przystąpiła do wykonania tych zobowiązań, czy realizuje je w ustalonym terminie.

Wśród zadań, jakie sobie postawiła załoga, na pierwszy plan wysuwa się remont przedszkola. Do przedszkola bowiem z każdym rokiem przybywało coraz więcej dzieci tak, że w końcu zabrakło miejsca. Trzeba było więc usunąć lokatorów, mieszkających dotychczas w tym domu, i przeprowadzić odpowiednie remonty. Większość robót jest już ukończona. Ściany pomalowano, zainstalowano centralne ogrzewanie. Na 22 lipca przedszkole będzie gotowe, a od września otworzy swe podwoje dla dzieci wszystkich pracowników PZPB Nr 17.

Ważnym zadaniem jest zobowiązanie utworzenia 20 zespołów najwyższej jakości. Towarzystwo z PZPB Nr 17 muszą pomnożyć swe wysiłki, gdyż dotychczas zorganizowali zaledwie 3 zespoły, a dzień 22 lipca jest już coraz bliżej. Załoga fabryki ma także w projekcie założenie ogródka jordanowskiego, lecz powstały pewne trudności z ustaleniem odpowiedniego miejsca i dlatego zobowiązanie to stoi pod znakiem zapytania.

Bardzo ważnym zadaniem jest zobowiązanie utworzenia 20 zespołów najwyższej jakości. Towarzystwo z PZPB Nr 17 muszą pomnożyć swe wysiłki, gdyż dotychczas zorganizowali zaledwie 3 zespoły, a dzień 22 lipca jest już coraz bliżej. Załoga fabryki ma także w projekcie założenie ogródka jordanowskiego, lecz powstały pewne trudności z ustaleniem odpowiedniego miejsca i dlatego zobowiązanie to stoi pod znakiem zapytania.

że pracownicy przedalini zobowiązali się wykonać plan miesięczny do 22 lipca, PZPB nr 16 również podjęły ważne zobowiązania mające na celu przyspieszenie wykonania planu produkcyjnego. Wszystkie te zobowiązania są zupełnie realne. Odwiedzając

łódzkie fabryki przekonujemy się, że wszędzie widać gorączkę, we przygotowania dla godnego uczczenia piątej rocznicy Manifestu Lipcowego. I tym razem łódzcy robotnicy wezmą udział w tym święcie w poczuciu do brze spełnionego obowiązku. (Sam)

Łódzkie fabryki przekonujemy się, że wszędzie widać gorączkę, we przygotowania dla godnego uczczenia piątej rocznicy Manifestu Lipcowego. I tym razem łódzcy robotnicy wezmą udział w tym święcie w poczuciu do brze spełnionego obowiązku. (Sam)

Łódzkie fabryki przekonujemy się, że wszędzie widać gorączkę, we przygotowania dla godnego uczczenia piątej rocznicy Manifestu Lipcowego. I tym razem łódzcy robotnicy wezmą udział w tym święcie w poczuciu do brze spełnionego obowiązku. (Sam)

### Z całej Polski

## 321 instruktorów partyjnych kształcą się w Centralnej Szkole PZPR

22 maja, niemal bezpośrednio po zakończeniu 6-miesięcznego kursu, przyjechali do Centralnej Szkoły PZPR towarzysze z całej Polski — instruktorzy propagandy, instruktorzy organizacyjni z Komitetów powiatowych, miejskich i wojewódzkich PZPR, aby wziąć udział w nowym, 2-miesięcznym kursie partyjnym.

321 słuchaczy, a w tym 43 kobiety — to czterokrotnie absolwenci wojewódzkich szkół partyjnych lub innych partyjnych kursów szkoleniowych, lecz są i tacy wśród słuchaczy, którzy dotąd nie przechodzili przez żadne szkolenie.

Program kursu jest niemal wszechstronny, obejmuje materiał teoretyczny — zagadnienia ekonomii, historia polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jak również cykl zagadnień praktycznych.

— Dobry działacz partyjny — mówi tow. Berler, zastępca dyrektora Szkoły — musi przecież umieć prowadzić zebranie, pisać protokół. Musi nie tylko rozumieć konieczność sojuszu robotniczo-chłopskiego, lecz musi też umieć organizować łączność ze wsią na swoim terenie. I dlatego na zagadnienie praktyczne kładziemy w swej pracy szczególny nacisk.

Fakt, że kurs Centralnej Szkoły odwiedził tow. Zambrowski oraz że przewidziane są również dalsze wykłady towarzyszy z Komitetu Centralnego świadczy najlepiej, że Partia nasza pokłada duże nadzieje w kursie.

O słuchaczach, którzy wprawdzie mają bardzo dużo zajęć w szkole, a wielu z nich odywło od regularnej, systematycznej nauki, trzeba powiedzieć, że zabraли się do pracy szczerze, że chcą jak najszybciej materiał opanować. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że zorganizowali we własnym zakresie grup samokształceniowych pod kierownictwem wyróżniających się w nauce słuchaczy, codziennie po zajęciach wspólnie powtarzają przerobiony na wykładach materiał i wspólnie przygotowują się do seminarium.

Charakterystyczny dla bieżącego kursu Centralnej Szkoły, jak i dla wszystkich kursów szkolenia partyjnego jest to, że kobiety wyróżniają się pracowitością i dobrymi postępami w nauce.

— Jeszcze przez kilka minut po dzwonku panowała cisza, a później korytarz zapelniał się gwarzącą gromadą.

— Jak Wam się podobał wykład? Czy dobrze przygotowani jesteście do seminarium? — pytają się nawzajem słuchacze.

Jedni towarzysze wyjęli notatki i zabraли się do powtarzania materiału, inni żywo dyskutowali.

Wokół towarzysza Cieślaka zebrała się grupa słuchaczy.

— Bo, widzicie, w terenie to najważniejsze, żeby mieć opanowaną teorię. Ekonomia — ekonomia, bez tego to ani rusz — mówi żywo akcentując po śląsku ostatnie sylaby.



## Komu, komu...

Przed wojną modne było i popularne porzekadło: „wyszedł jak Złoboci na mydle”.

W czasie wojny Złoboci ustąpił miejsca... Mussoliniemu i jego kłicie, mawiało się bowiem wówczas — pijąc do faszystowskiego paktu Rzym-Berlin — „wyszli jak Włosi na osi”.

W ostatnim okresie przysłowie powyższe doczekało się nowej wersji. Miejsce „mydła” i „osi” zajął wybrakowany towar trockistowski „made in USA” — Tito. Przysłowie brzmi: „wyszedł jak Jugosławia na Ticie”.

Czytaliśmy nie dawno o „posunięciach” mistera Tito, mających na celu zredukowanie do minimum, a nawet wprost całkowitą likwidację stosunków handlowych Jugosławii z krajami demokracji Ludowej, z krajami tzw. Europy wschodniej. Kto z tego powodu poniesie najdotkliwsze straty? Oczywiście, Jugosławia. Trudno, bardzo trudno jej będzie gospodarować bez np. naszych maszyn i artykułów przemysłowych, podczas gdy my łatwo się obejdziemy bez jugosłowiańskich fig suszonych, winogron i „tym podobnego”: Tito-niu.

Od paru dni w piśmie angielskim i amerykańskim ukazują się informacje o bardzo znamienym „przetargu”, zaaranżowanym przez tito-larnego kacyka Jugosławii. Oto ni mniej ni więcej p. Tito wystawił teroryzowany przez siebie kraj na licytację (tak to zresztą nazywa angielska gazeta „Daily Mail”); kto da więcej za niezależność gospodarczą i polityczną Jugosławii? Anglia czy Stany Zjednoczone? Bo imperialistyczne rządy obu tych państw wykazują zainteresowanie dla surowców jugosłowiańskich i dla kupującego nimi Tita.

Przysłowie powiada: tonący brzytwy się chwyci. Chwyci się też jej, jak widać, skompromitowany jugosłowiański trockista, choć wie, że ta brzytwa paskudnie goli kraj, którego „wodem” Tito ma czelność się tytułować.

E. Tam

## Na dzień Święta Odrodzenia

### Obfite zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły powszechnego użytku

W związku ze zbliżającym się świętem Odrodzenia, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie, które ma na celu jak najsprawniejsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły powszechnego użytku. Wszystkie punkty sieci detalicznej handlu uspołecznionego w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień 22 lipca, muszą być obficie zaopatrzone w artykuły przemysłowe i spożywcze. Zwrócona będzie szczególna uwaga na towary deficytowe i sezonowe oraz na jakość wyrobów.

Sklepy detaliczne w dniu 21 lipca winny być otwarte o godzinę dłużej, niż normalnie.

W dniu święta w godzinach rannych przed rozpoczęciem zebrań i obchodów, jadłodajnie, stołówki i zakłady żywienia zbiorowego będą wydawały tanie posiłki.

W całym kraju centrale handlowe uruchomią odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, samochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp. tak, aby umożliwić uczestnikom ur-

chodów odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, samochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp. tak, aby umożliwić uczestnikom ur-

chodów odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, samochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp. tak, aby umożliwić uczestnikom ur-

chodów odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, samochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp. tak, aby umożliwić uczestnikom ur-

chodów odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, samochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp. tak, aby umożliwić uczestnikom ur-

### Nasi korespondenci piszą

## Nowy sukces metalowców

W czerwcu do komisarzy oszczędnościowego naszych zakładów wpłynęło znowu kilka wniosków racjonalizatorskich, które pozwolą nam poczynić poważne oszczędności w kosztach produkcji.

Jeden z tych wniosków złożył ob. Półrolczyk Jan — elektryk, który zainstalował i uruchomił specjalne kondensatory oraz automat, regulują-

cy przepływ prądu ze wzrostem obciążenia. Na udoskonaleniu tym uzyskaliśmy możliwość obciążenia własnej maszyny, co przyniosło zmniejszenie o 30 procent zużycia energii, pobieranej z Elektrowni Łódzkiej. Dzięki osiągnięciu niższego współczynnika mocy, Towarzystwo Elektryczne obniżyło nam cenę 1 Kw mocy o 1.17 zł, a cenę 1 Kw

oświetlenie o 3,17 zł. W sumie oszczędność roczna wynosi 1.690 tys. złotych.

Ob. Półrolczyk Jan otrzymał premie, odpowiednią do uzyskanych oszczędności.

Henryk Bogusławski korespondent fabryczny „Głosu” z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych

## Tow. Zofia Patorowa przewodnicząca DRN Łódź-Sródmieście



Na wczorajszym posiedzeniu organizacyjnym nowo utworzonej Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście, przewodnicząca DRN została wybrana tow. Zofia Patorowa, dotychczasowa kierowniczka wydziału kobiecego Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Tow. Patorowa pochodzi z rodziny robotniczej. Pracuje od 8 roku życia — najpierw u bogatych chłopów na wsi, a następnie, jako tkaczka. Od 17 roku życia jest słuchaczką TUR-u, pracuje w Związkach Klasowych, jest delegatką fabryczną. Po czynnym udziale w strajku okupacyjnym w fabryce Epsteina zostaje usunięta z pracy. W czasie okupacji działa w robotniczym ru-

chu podziemnym. Wywieziona do obozu pracy w Burzeninie, wraca do Łodzi już w pierwszych dniach wyzwolenia i wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej. Pracuje jako tkaczka w PZPB Nr 2, gdzie zostaje wiceprzewodniczącą Rady Zakładowej. W roku 1947 zostaje członkiem Zarządu Zw. Włóknarzy, a od stycznia tego roku — kierowniczką wydziału kobiecego ORZZ.

Za pracę społeczną w roku 1946 tow. Patorowa otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

Tow. Patorowa jest znaną i cenioną nie tylko wśród kobiet łódzkich. Jesteśmy pewni, że na nowym stanowisku przewodniczącej DRN Śródmieścia, liczącego przeszło 260 tys. mieszkańców, dobrze wywiąże się ze swych zadań.

„Mimo, że praca moja będzie obejmowała całokształt spraw dzielnic, nie wyobrażam sobie — mówi przewodnicząca DRN — bym mogła oderwać się od pracy wśród kobiet. Postaram się więc, by brały one aktywny udział we wszystkich poczynaniach Dzielnicowej Rady. Pokażemy, że kobiety też potrafią dobrze owocnie pracować”.

Tow. Patorowej życzymy powodzenia na nowej, odpowiedzialnej naczelnicy

# Muzeum bezpieczeństwa pracy w Moskwie

## Najnowsze urządzenia ochronne

W Centralnym Parku Kultury Gorkiego w Moskwie zostało ponownie otwarte Muzeum Bezpieczeństwa Pracy Wszelkich Zawodów. Muzeum zdobyło wiele nowych, ciekawych eksponatów. Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre działy Muzeum, na przykład prace ręczne w produkcji kowalskiej, zostały zlikwidowane, jako anachronizm.

Najnowsze urządzenia ochronne, ułatwiające pracę robotników obsługujących warsztaty mechaniczne i podwyższające ich wydajność, umieszczone są w dziale pt. „Zimna obróbka metalów metodą skrawania”. Makieta w ruchu pokazuje ogólny przebieg pracy tokarza, obsługującego jednocześnie trzy tokarki mechaniczne. Na miejscu pracy tokarza została zainstalowa-

na sygnalizację świetlną. Przyrząd ten uprzedza robotnika, że proces tokarski dobiega końca. Jeśli na przykład proces tokarski kończy się na drugiej tokarce, to na desce rozdzielczej zapala się zielona lampka i cyfra 2. Tokarz podchodzi do maszyny, odsuwa rylce i zastępuje ukończoną część nową. Jednocześnie na sąsiedniej trzeciej tokarce zestrzyna z części ostatni wiórek metalu. Wydawać by się mogło, że tym razem nieuchronnie nastąpi uszkodzenie. Ale oto zapala się czerwona lampka. Tokarka zatrzymuje się. Oto co działał automat — mechaniczny pomocnik tokarza. Przyrząd ten, skonstruowany przez grupę pracowników naukowych Uralskiego Domu Techniki, stosuje się obecnie w wielu przedsiębiorstwach kraju.

# Amerykańska zmiana warty w Niemczech

## Komiwojażer przemysłu USA

### — czy też polityk i dyplomata? —

#### John Mc Cloy rozpoczął urzędowanie

(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

BERLIN — w lipcu

Na swej pierwszej konferencji prasowej po przybyciu do Berlina nowo mianowany „wysoki komisarz” strefy amerykańskiej, bankier John Mc Cloy, zawiadomil dziennikarzy, że swą znajomość z Niemcami zamierza rozpocząć od Zagłębia Ruhry, choć, jak wiadomo, Zagłębie to znajduje się nie na obszarze strefy amerykańskiej, lecz brytyjskiej.

Dla osób znających lepiej kultury polityki amerykańskiej w Niemczech, to oświadczenie Mc Cloya nie było niespodzianką; należało się bowiem spodziewać, że nowo- jorski biznesman i człowiek

Wall-Street, którym jest nowy „wysoki komisarz” przybywa do Niemiec nie tylko w misji politycznej, lecz przede wszystkim w gospodarczej. Dzieło, rozpoczęte przez generała Claya i jego b. doradcę

gospodarczego, generała Draopera, trzeba kontynuować przez dalsze pogłębianie penetracji amerykańskiego kapitału w Niemczech, takiego kapitału, którego wybitnym przedstawicielem jest właśnie John Mc Cloy.

Zastanawiano się na długo przed jego nominacją, czy zgodzi się on opuścić intratne stanowisko prezidenta Banku Międzynarodowego (30 tysięcy dolarów rocznej pensji) dla tytułu „wysokiego komisarza”, którego pobory będą akurat o połowę mniejsze. Komu nie obce są stosunki amerykańskie, ten zrozumie, jak istotną dla Amerykanina musi być różnica 15 tysięcy dolarów rocznie; jeżeli John Mc Cloy wyraził ostatecznie swą zgodę na podróż do Niemiec, musiał mieć ku temu ważne powody i pewnością, że straty pieniężne, które poniesie, zostaną z pewnością wyrównane.

Nie dziwnego, że jeszcze przed powzięciem decyzji, zażądał w Waszyngtonie jak najdalej idących pełnomocnictw, tak, aby mógł samodzielnie podejmować decyzje, zwłaszcza co do gospodarczych spraw strefy amerykańskiej Niemiec. Pełnomocnictwo takie otrzymał i oto John Mc Cloy, określony przez prasę amerykańską mianem „niezwykle zdolnego człowieka in-

teresu” udaje się do Niemiec: zastąpi w b. gmachu Telefunken w Berlinie przy ulicy, noszącej imię generała Claya, za tym samym biurkiem, przy którym urzędował ostatni wojskowy gubernator. Na straży interesów amerykańskich w Niemczech bankier zamienił generała; w biurach pojawi się więcej gentlemanów w ubraniach cywilnych, wojsko odmaszeruje do koszar i na tym polegać będzie zewnętrznie sens zmiany, jaka zaszła obecnie w cz. Niemiec i Berlina okupowanych przez Stany Zjednoczone; wewnętrznie jednak zmiany pójdą dalej, gdyż „niezwykle zdolny człowiek interesu” — John Mc Cloy zechce zapewne przyśpieszyć proces przechodzenia portfeli akcji niezdemontowanych fabryk z Niemiec do pancernych kas amerykańskich koncernów.

Trzeba stwierdzić, że w podróży do Niemiec Zachodnich Mc Cloy zastanie już teren do brzo przygotowany dla dalszej „amerykanizacji”. W Ruesselheim, w znanych zakładach samochodowych Opla spotka się „wysoki komisarz” amerykański z przedstawicielem koncernu General Motors, od 1928 roku głównego akcjonariusza zakładów, które pod kierownictwem Hitlera od Adama Opla fabrykowały w czasie wojny motory do czołgów niemieckiej armii. Dziś małe wojenne „intermezjo” (na którym zarobił rzęsław akcjonariusz General Motors w Ameryce) zostało już zapomniane i fabryka ocalała od wojennego zniszczenia i powojennych demontaży, pracuje już znowu na pełnych obrotach, eksportując z polecenia Ameryki samochodów do uboższych krajów „pomoc w marshallowskiej”.

## Poważne zaniedbanie

# Jak członkowie zespołu Terpilakowej spędzają urlopy

## Wydział Socjalny zakładów nie dopisał

Od pewnego czasu nie piszemy nie o zespole Marii Terpilakowej. Mogłby ktoś pomyśleć, że zespół ten gorzej pracuje i dlatego o nim nie słychać. Nie, nie jest tak. Chodzi bowiem tylko o to, że zespół tkacki Marii Terpilakowej od 1 lipca przebywa na urlopie.

Ciekawa, jak spędzają wolny czas najlepsi tkacze PZPW nr 1 inicjatorzy współzawodnictwa o najlepszą jakość produkcji. W biurze fabrycznym oznajmiają nam z pewną dumą, że Terpilakowa wyjechała na wczasy do Czechosłowacji.

— Słusznie towarzysze Terpilakowej przypadł tak zaszczytny urlop — mówi sekretarz koła PZPW, tow. Dubilas. Ruch kłędem swym pobudziła przy współzawodnictwa jakościowego nie tylko u nas, ale i w wielu innych kłódkich fabrykach. Na leżała się jej ta nagroda. Toteż przyjemnie było nam patrzeć na radość i uśmiech, z jaką przyjęła wiadomość o tych „zagranicznych wczasach”. Jesteśmy pewni, że po powrocie, z jeszcze większą energią weźmie się do pracy.

— Ale co się dzieje z pozostałymi członkami zespołu? Wyjechali na wczasy, czy też urlop spędzają w domu?

— Nie trudno uzyskać w biurze personalnym ich adresy.

Przy ulicy Szarej, tuż w pobliżu PZPW nr 1 mieszka towarzysze Stanisław Janicki. Urlop swój spędził niestety, w Łodzi i mało odpoczął, gdyż ma fatalne warunki mieszkaniowe. Tow. Stanisław nie wyjechał nigdzie, ponieważ przygotowuje się do służby wojskowej.

— Jeszcze tylko do 1 sierpnia będą w zespole Terpilakowej, potem chyba wybiorą innego na moje miejsce. Żeby tylko dobrze pracował — martwi się młody tkacz.

— Ale troska szybko mija. Dla młodego człowieka służba wojskowa posiada dużo uroku i tow. Stanisław wie dobrze, że jego zadaniem jest przodować również w wojsku.

Pow. Zofia Frankowska, zamieszkała w Radogoszczu przy ulicy Pocztowej, nie jest zado wolone ze swego urlopu. Nie wyjechała nigdzie, a zamiast odpocząć, przeprowadzała w domu gruntowne porządki, sprzątanie, pranie, żaluje teraz, że nie postarała się o wyjazd na wczasy. Rodzice także są tego zdania, ale cóż, już jest zapóźno. Oboje także pracują w fabrykach, są również przodownikami pracy. Stanisław Frankowski jest pracownikiem zakładów guzikarsko-galanteryjnych, a jego żona, stoi na czele najlepszego zespołu PZPW nr 2.

— Jesteśmy dumni z naszej córki — mówi ob. Frankowski wyciągając z szafy kilka numerów „Głosu”, w których szczegółowo opisany jest zespół Terpilakowej. — Człowiek ma zapal do pracy, gdy widzi, że jego dobre chęci i zdolności są ocenione.

dni z ochotą powraca do fabryki.

Tow. Zdzisława Szafranska. Go nie zastajemy w domu, ale za to można doskonale rozmawiać z jego matką, która właśnie wróciła z PZPB nr 1, gdzie pracuje jako przędka. Syn jej przyjechał dziś ze wsi Belzarka, gdzie spędził tydzień. Jutro idzie już do fabryki pomagać przy remoncie i czyszczeniu maszyny. Obywatelka Szafranska z głębokim niezuciem mówi o swym synu.

Dobry chłopak, wszystkim dla niego jest praca i książka. Mam prawdziwą pociechę z dzieci — ciągnie dalej. Nie martwię się o ich przyszłość. W Polsce Ludowej ten, kto chce pracować, znajdzie zawsze pomoc i opiekę państwa.

Ulica Pierwioszków znajduje się na Marysinie i naprawdę trudno dla niej o bardziej słodką nazwę. Cała tonie w zieleni ogródków, owiana aromatem kwitnących krzewów i kwiatów. W miłym mieszkanku zastajemy żonę tow. Baranowicz, piętnego członka zespołu Terpilakowej. Właśnie wczoraj powrócił ze Starogardu na Pomorzu Zachodnim, gdzie u swych krewnych spędził kilka dni. — Mąż wraca już jutro do pracy. Obiecał wyjechać na wczasy, lepiej by odpoczął, ale podobno nie było już dla niego miejsca — mówi ob. Baranowicz.

Mamy poważne podstawy do tego, by uznać i Radzie Zakładowej organizacji partyjnej, a przede wszystkim Wydziałowi Socjalnemu PZPW nr 1 bardzo poważny zarzut. Dlaczego tak się stało, że oprócz Terpilakowej, której służenie przydzielono wczasy w bratniej Czechosłowacji, nikt z członków jej zespołu na wczasy właściwie nie pojechał? Czy to dobrze

tak, że właśnie dla nich, dla tych ludzi, których powinniśmy otoczyć opieką najtroskliwszą, podobno nie było już miejsc? Nie jest wykluczone, że i sami członkowie zespołu nie wykazali zbyt dużego zainteresowania sprawą swojego wyjazdu na wczasy, że nie starali się o to. Ale to bynajmniej nie rozgrzesza ani Wydział Socjalny, ani Rady Zakładowe, ani organizację partyjną. Bo o takich ludziach trzeba zawsze pamiętać i nie trzeba czekać, aż

## Dalsza demokratyzacja sądownictwa

### Polski Ludowej

#### Reforma postępowania karnego weszła w życie 1 lipca br.

W związku z nowymi przepisami postępowania karnego, które weszło niedawno w życie — zwróciliśmy się do szefa prokuratury Sądu Apelacyjnego z prośbą o wyjaśnienia celów i zadań nowelizacji.

— Dawne przepisy — wyjaśnia prokurator Tiedling — nie mogły wypełnić zadań, jakie nakłada obecna rzeczywistość, w szczególności zadań, jakie ciążyą na sądownictwie i prokuraturze w okresie wzmagającej się walki klasowej i w okresie zaostreżenia walki z przestępczością. Obecna nowelizacja kodeksu postępowania karnego nie rozwiązuje wszystkich problemów, które się wylaniają na tle starej procedury karnej. Jest to dopiero pierwszy etap pracy, zmierzającej do całkowitego zreformowania struktury sądowej i prokuratury.

— Na czym polegała zasadnicza zmiany?

— Pierwszym celem reformy

— jest ściśle powiązanie organów sądowo - prokuratorskich z masami pracującymi i innymi organami władz ludowych oraz organizacjami społecznymi. Ten celowi służy wprowadzenie we wszystkich miastach wojewódzkich Sądów Apelacyjnych, od 1 lipca br. podział na apelacje odpowiada podziałowi administracyjnemu kraju na województwa. W związku z tym up- w miejsce dotychczasowej Apelacji Warszawskiej, powstały Apelacje: Warszawska, Łódzka i Białostocka.

W ten sposób ułatwi się współpracę sądownictwa i prokuratury na szczeblu województwa z terenowymi władzami oraz wojewódzkimi organizacjami partyjnymi i społecznymi. Odtąd funkcjonować będą TYLKO DWIE instancje. Przez zniesienie trzeciej instancji wymiar sprawiedliwości ulega przyspieszeniu.

Dzięki wzmocnieniu czynnika

ludowego przyspiesza demokratyzacja sądownictwa. We wszystkich sprawach w Sądzie Okręgowym i Sądzie Apelacyjnym pierwszej instancji będą sądziły komplety przy udziale czynnika społecznego. Następuje również wzmocnienie pozycji prokuratora, gdyż w jego rękach koncentrować się będzie cały aparat śledczy oraz postępowanie w śledztwie.

— Jakie sprawy będą należały do Sądów Apelacyjnych, jako Sądów I instancji?

— Nowe przepisy wyjaśniają, które z przestępstw ze względu na ochronę naszego Państwa Ludowego, podlegają w I instancji Sądowi Apelacyjnemu. Do nich należą m. inn. przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa, Samorządu oraz sprawy, w których interes gospodarczy Polski Ludowej został narażony na znaczną szkodę lub też przestępstwa o współpracy z okupantem.

## Zespoły redakcyjne pracują z zapałem

„O piękna maszynistko! przed twym urokiem każdy blade, dla ciebie oddałbym wszystko gdybyś pisała... bezbiednie...”

Wierszyk tej treści, zamieszczony w gazecie ściennej Centralnego Zarządu TOR-u, zresztą jak wiele innych lekkich tematów wzbudza wielkie zainteresowanie pracowników, ale wśród nas budzi lekkie zaniepokojenie. Czyżby ten właśnie egzemplarz przygotował komitet redakcyjny na dzień rocznicy PKWN-u? Nasze obawy rozprasza jednak tow. Rychter — kierownik komitetu redakcyjnego. — „Na lipiec przygotowujemy dwa wydania gazetki. Stać nas na to, gdyż ostatnio pracujemy w szerszym kolektywie, natomiast przedtem praca ograniczała się do dwóch osób.”

Tow. Bukiel, opracowujący graficzną makieta do świątecznego wydania gazetki, jest prosiro tajemniczy. Odnosimy

## Gazetki ścienne na 22 lipca odbiciem dorobku pięciolecia

wrażenie, że nie powiedział nam wszystkiego o przygotowaniach do wydania świątecznego egzemplarza. Znamy jednak powody tej małomówności. Gazetka ścienne TOR-u była już dwa razy nagrodzona. Redaktorzy i zespół chcą powtórzyć swój sukces i dlatego nie zdradzają szczegółów prac. Jedno jest pewne — gazetka ukaże się już 15 bm., zawierać będzie szereg materiałów, poświęconych bilansowi osiągnięć przedsiębiorstwa. Na temat gazetki zabierze głos więcej robotników, aniżeli kiedykolwiek

## Siła złoga na dwóch w PZPB Nr 9

Odmienne przedstawiają się prace przygotowawcze do wydania gazetki ściennej w PZPB 9. W tych zakładach prac redakcyjną wypełniają dwóch ludzi, już i tak przeciążonych innymi sprawami organizacyjnymi, bądź za-

wodowymi. Zadanie przygotowania gazetki spoczęło na tow. tow. Pietrzaku — sekretarzu prezydium Rad Zakładowych, i Janie Kameckim — przewodniczącym Rady Zakładowej — pododdziału Nr 2. Z wypowiedzi tych towarzyszy wynika, że przy redagowaniu gazetki słabo współdziałał Komitet partyjny, który nie angażuje do pracy nad gazetką szerszego ogółu towarzyszy. Dobry tradycje gazetki ściennej — dziś poważnie zagrożona — postanawia ratować tow. Aleksander Mikołajczyk — kierownik świetlicy, który zobowiązał się zebrać aktywność i opracować na rocznicę PKWN specjalne wydanie gazetki, jak również przyrzeka przygotować gazetki następane wraz z aktywnymi świetlicy i przy pomocy tow. Pietrzaka i Kameckiego. Uspokojeni tym zobowiązaniem opuszczamy „bawelnianą dziewiatkę”.

## PZPW Nr 36 nie chcą być na szarym końcu

Słabym punktem gazetki ściennej PZPW Nr 36 była dotychczas strona graficzna. Pragnąc, by świąteczna gazetka wypadła jak najlepiej, postanowiono kolegium redakcyjne wybrać najlepszych pracowników, opracowanych przez absolwentów Technicum Włókienniczego — zatrudnionych obecnie w fabryce. Ten z projektów, który uzna kolegium redakcyjne za najlepszy — będzie wykorzystany przy wykonaniu gazetki ściennej, którą oglądać będziemy na wystawie poświęconej 5-ej rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Słuszna inicjatywa kolegium redakcyjnego w PZPW Nr 36 — przygotowanie konkursu na opracowanie graficzne — powinno znaleźć naśladowców wśród kolegium redakcyjnych innych zakładów pracy.

W. Hajndrych

BUDUJMY POMNIK MICKIEWICZA

OFIARY PRZYJMUJE REDAKCJA „GŁOSU”

## Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Środa, dnia 13 lipca

1949 r.

Dziś: Ernesta

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna  
11 — Urząd Bezp. Publicznego  
12 — „Głos Radomszczański“  
12 — R. S. W. „Prasa“  
13 — Powiatowa Komenda MO  
51 — Miejski Komisariat MO  
91 — Starostwo Powiatowe  
50 — Szpital Powiatowy

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteka mgr. Spozta mieszcząca się przy ulicy Limanowskiego.

## KINA

Kino „Wolność“ ulica Narutowicza 8, wyświetla kolory film produkcji radzieckiej p. t. „Pieśń tajgi“.

Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20 w niedzielę i święta poranki o godz. 9 i 11, seanse popołudniowe o godz. 16, 18 i 20.

Cena biletów na poranki wynosi 25 złotych na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta ur. 39.

# Państwo bierze na siebie troskę o wychowanie dziecka robotnika

## Żłobki na terenie województwa — na drodze do rozbudowy

Województwo łódzkie, należąca do bardzo uprzemysłowionych, ma do rozwiązania w swoim zasięgu szereg problemów o charakterze społecznym, związanych bezpośrednio z pracą robotnika przy warsztacie. Są to sprawy zapewnienia robotnikowi pieczy nad jego dzieckiem, a tym samym stworzenia mu atmosfery spokoju, tak potrzebnej przy intensywnej, wydajnej pracy. To też budowa i prowadzenie coraz w większej ilości wszelkich zakładów opiekuńczych, mogących pomóc w wychowaniu dziecka traktowane jest jako jedno z najpilniejszych zadań Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej.

Potrzeby są na tym odcinku znaczne. Ciągłe jeszcze ilość żłobków jest niewystarczająca dla zgłaszających się pracujących matek, w poszczególnych ośrodkach przemysłowych. Jako przykład posłużyć mogą Pabianice, gdzie znajdują się dwa żłobki przyfabryczne, przepelnione. Część dzieci przyjęta została dodatkowo przez Dom Matki

i Dziecka, w którym zasadniczo powinny przebywać jedynie matki z dziećmi i to w okresie przejściowym. Duże zapotrzebowanie w Pabianicach na miejsca w żłobku zostanie w tym roku częściowo pokryte, ponieważ jeszcze w bieżącym sezonie oddany ma być do użytku nowy zakład wychowawczy.

W Piotrkowie czynny jest jeden żłobek rejonowy. Nie rozwiązuje to sytuacji, ponieważ w przemyśle piotrkowskim dużo kobiet zatrudnionych jest w wielu zakładach pracy i zmuszone są w wielu wypadkach zabierać dzieci z sobą do fabryk. Dla tego też wszystkie wysiłki muszą być skierowane w tym kierunku, aby czemprędzej przyjść im z pomocą.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie istniejące dwa żłobki wystarczają narazie potrzebom miejscowym, a także w Zgierz, posiadającym trzy żłobki.

Bardzo źle jest jeszcze pod tym względem w Łowiczu, gdzie zupełnie brak

instytucji, mogącej zająć się małym dzieckiem, a gdzie ponad 500 kobiet zatrudnionych jest w różnych gałęziach przemysłu i w spółdzielczości. Prócz tego stwierdzono, że wiele kobiet znajduje się poza pracą, wobec niemożności pozostawienia dziecka bez opieki. Tak samo jest również w Kutnie, gdzie ponad 1000 kobiet pracuje w różnych mniejszych zakładach przemysłowych, nie posiadających żadnych możliwości ułatwienia robotnicom — pogodzenie pracy z opieką nad niemowlęciem. Na to samo narzekają pracujące kobiety w Zychlinie, gdzie sporo ich zatrudnia przemysł elektryczny. Również w Opocznie, Ozorkowie, Konstanczynie i Zduńskiej Woli — miastach, w których przemysł w dużej ilości zatrudnia kobiety, jeszcze dotąd brak specjalnych zakładów opiekuńczych.

Wszystkie te ośrodki wzięte zostały pod uwagę w rozszerzaniu sieci żłobków na terenie województwa, w przygotowanym planie 6-let-

nim. W niektórych ośrodkach powstaną nowe, specjalnie przystosowane do potrzeb zakładu, gmachy, w innych wykorzystane zostaną istniejące budynki i podane remontowi i przeróbkom.

Ogółem w województwie naszym powstanie 9 nowych żłobków, co niewątpliwie rozwiąże palącą kwestię opieki nad dzieckiem kobiety pracującej.

Niezależnie od żłobków dla dzieci robotników, troska Państwa idzie w kierunku zapewnienia tej opieki dziecku chłopca. Zadaniem takich żłobków jest umożliwienie chłopce pracującej na roli, umieszczenie dziecka w okresie największego nasilenia prac rolnych, w zakładach opiekuńczych. W tej chwili na terenie województwa istnieje 7 żłobków sezonowych, prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a mianowicie:

w Pawłowie (pow. konecki), w Gorczyniu (pow. Łask), Andrzejowie (pow. łódzki), Ręcznie (pow. piotrkowski), w Szkaniej Hucie i Chojnie (pow. sieradzki) i w Raczynie (pow. wieluński). W planie 6-letnim przewiduje się uruchomienie dalszych 44 żłobków sezonowych w obrębie województwa. Żłobki te prowadzone będą przez T. P. D. w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, we wsiach spółdzielni produkcyjnych i innych.

W planie odbudowy i budowy naszego Państwa, tworzenie i uruchamianie coraz większej ilości placówek wychowawczych dla dzieci robotnika i chłopca, zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

## Komitet Obchodu Święta Odrodzenia

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku w obecności przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz przedstawicieli miejscowych urzędów, odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia.

Zebrań przewodniczył przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, tow. Kirkiewicz.

Z pośród zebranych ukonstytuował się Miejski i Po-

wiatowy Komitet Obchodu Święta Odrodzenia. Na przewodniczącego Komitetu Miejskiego wybrany został tow. M. Kirkiewicz, a na przewodniczącego Komitetu Powiatowego, przewodniczącą PRN, ob. Drzazga.

Jak dowiadujemy się, w dniu 22 lipca wręczonych zostanie kilka odborników radiowych wyróżniającym się w pracy szkołom i świetlicom z terenu powiatu i miasta Radomska.

K. t.

## Z Średniej Szkoły Rolniczej w Sokolej Górze

Szkoła Rolnicza w Sokolej Górze powstała w kwietniu 1945 r. Z rozparcelowanego majątku przeznaczono 17 ha. ziemi wraz z pałacem i budynkami gospodarskimi na szkołę rolniczą. Dziś szkoła ta jest jedną z najbardziej wzorowych na terenie powiatu radomszczańskiego.

Uczą się tutaj córki i synowie chłopów, którym Polska Ludowa otworzyła możliwości nauki. Dni płyną w szkole wypełnione nauką i pracą. Młodzież wiejska zdobywa wiedzę ogólną i zawodowo-rolniczą, uczy się gospodarować nowymi metodami, które zwiększą wydajność ziemi i polepszą dołę chłopca.

Oprócz wiedzy teoretycznej młodzież uczy się pracy zespołowej przez spółdzielczą uprawę warzyw, ziemniaków i hodowlę trzody chlewnej. Młodzież bierze również czynny udział w życiu społecznym wsi — urządza akademie i występy świetlicowe. Szkolny zespół świetlicowy zdobył już zasłużone uznanie w całej gminie, za czynny udział i współpracę przy urządzeniu wszelkich uroczystości na terenie gminy.

Młodzież nawiązała również łączność z robotniczą bracią miasta. Wyrastem tego był wyjazd zespołu świetlicowego do Radomska w dniu 30 kwietnia, gdzie wspólnie z robotnikami hut

szkła „Edwardów“ i „B. Morawski“ urządzono akademię 1-Majową. Występy zespołu szkolnego zostały przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami. Młodzież była również bardzo serdecznie przyjmowana przez Radę Zakładową hut, zwiedziła huty i zapoznała się z produkcją i warunkami pracy.

Dalszym etapem utrwalenia łączności robotniczo — chłopskiej było nawiązanie kontaktu z miastem Łączności przy Państwie, Zakład przy Państwowych Zakładach Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Łodzi. Robotnicy wymienionych zakładów z przewodniczącym komisji ob. Kowalskim Kazimierzem na czele, zaopiekowali się Szkołą Rolniczą i gromadą Spółka Górze. Robotnicy wyjeżdżają w niedzielę i święta do Sokolej Góry, żywo interesują się życiem szkoły i gromady oraz pomagają przy organizowaniu sklepu spółdzielczego i koła Ligi Kobiet.

Dla nawiązania bliższego kontaktu i zapoznania wieśniaków z życiem miasta, zaprosili oni młodzież szkolną i licznych wieśniaków do Łodzi na dzień 4 lipca br.

Wyjeżdża wyjechała wczesnym rankiem w liczbie 50 osób. Padał wprawdzie deszcz, ale to nie mogło popsuć radosnego nastroju. W Łodzi wyjeżdżająca była bardzo serdecznie przyjmowana

i goszczona przez robotników. Młodzież zwiedziła niemal wszystkie oddziały Państwowych Zakładów Wyrobów Drzewnych a następnie PZPB w Rudzie Pabianickiej. Długo trzeba było liczyć korzyści, jakie odnieśli wyjeżdżający ze zwiedzenia fabryk. Przede wszystkim zrozumieli oni i ocenili właściwą wartość pracy a ponadto naocznie

przekonali się, ile trudu i wysiłku trzeba dać na wyprodukowanie jednego metra materiału.

Przekonali się również o troskliwości Rządu w wychowaniu dzieci, gdyż zwiedziła żłobki i przedszkola przy PZPB w Rudzie Pabianickiej. Zetknęli się również z współzawodnictwem i z przodownikami pracy.

W. W.

## Rozszerza się ruch współzawodnictwa pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr 2

W dniu 1 lipca br. w Państwowej Fabryce Mebli Giętych Nr 2 odbyło się zebranie sprawozdawcze z II Kongresu Związków Zawodowych. Do licznie zebranych pracowników przemówił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Grabowski, który zapoznał załogę z celem zebrania oraz odczytał porządek dzienny. Następnie zabrał głos przedstawiciel Związków Zawodowych, tow. Słaby, delegat na Kongres Zw. Zawodowych. W sprawozdaniu swym mowa szeroko omówił przebieg obrad II Kongresu, zwracając szczególną uwagę na uchwały Kongresu, dotyczące poprawy bytu mas pracujących.

Drugi po wojnie Kongres Zw. Zawodowych w Polsce — powiedział tow. Słaby — ma doniosłe znaczenie dla klasy pracującej. Na Kongresie delegaci mówili o swych bolączkach a w szczególności o niedociągnięciach w przeprowadzaniu nowej siatki płacy, domagali się podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powiększenia funduszu socjalnego.

Kongres Związków Zawodowych wypowiedział bezkompromisową walkę z marnotrawstwem, co zapewni wykorzystanie wszystkich odpadków.

Kongres Związków Zawodowych — mówił dalej tow. Słaby — postanowił jak najszybciej wprowadzić w życie swe uchwały Kongres wysunął również żądania, by zwiększyć w planach sumy przeznaczone na fundusz socjalny, które w większej części winny być wykorzystane na czasy pracownicze i rozbudowę mieszkań dla świata pracy.

Z kolei zabrał głos tow. Ziłek, który między innymi stwierdził, że w kraju naszym z dniem każ-

dyń wzmaga się walka o utrwalenie światowego pokoju. Kongres Pokoju — ciągnie dalej mowa — dowiódł, że siły obozu pokoju są znacznie większe od sił podżegaczy wojennych. Naród polski nie pójdzie na lep podżegaczy wojennych — będzie bronił pokoju i pokojowej współpracy z innymi narodami.

W dyskusji, która wywiązała

się po obu referatach zabierali głos liczni robotnicy, podkreślając doniosłość uchwał II Kongresu.

Między innymi zabrał również głos dyrektor techniczny, który omówił sprawy racjonalizacji i usprawnień produkcji i apelując do zebranych, powiędział, że sprawa racjonalizacji i usprawnień winna z każdym dniem da-

wać coraz to lepsze wyniki, gdyż w ten sposób zaoszczędza się siły robotnika i przysparza państwu miliardy oszczędności.

Na zakończenie zebrania załoga uchwaliła rezolucję, w której zobowiązuje się do rozszerzenia ruchu współzawodnictwa pracy, oraz do powiększenia dyscypliny pracy w celu szybszego wykonania planu produkcyjnego. Be.

Kt.

## Ubezpieczalni przybędą nowi lekarze

Ubezpieczalnia Społeczna w Radomsku działa w ramach przepisów prawnych o ubezpieczeniu społecznym robotników i pracowników umysłowych; poza tym udziela zasiłków rodzinnych osobom do tego upoważnionym.

Po wyzwoleniu Polski z pod władzy okupanta Ubezpieczalnia Społeczna miała tylko jednego lekarza i jednego felczera.

Po uruchomieniu państwowych zakładów przemysłowych Ubezpieczalnia miała możliwość uzupełnienia gabinetów lekarskich przez zakupienie od nich brakujące go umeblowania oraz niezbędnych urządzeń lekarskich.

Dzięki staraniom dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie radomszczańskie Ubezpieczalnia otrzymała ponad to nowoczesną sanitarkę oraz samochód osobowy. Ubezpieczalnia bowiem w Radomsku nie posiadała w chwili wy-

zwolenia żadnego środka lokomocji.

W końcu 1945 r. Ubezpieczalnia Społeczna zatrudniła dr. Malinowskiego, dr. Jaśńskiego, dr. Kucharskiego (pediatrę), trzech lekarzy dentyków, lekarza chorób ocznych, dr. Malinowską i dr. Tarando.

Kierownictwo piotrkowskiej Ubezpieczalni, które otrzymało od władzy nadzorczej około 35 milionów złotych, pieniądze te przyznało radomszczańskie Ubezpieczalni na budowę bardziej odpowiedniego budynku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Radomsku stale nawiązuje kontakt z Ośrodkami Zdrowia, porozrzuconymi na całego terenie powiatu radomszczańskie.

Jedyną bolączką radomszczańskie Ubezpieczalni jest ciągle jeszcze brak odpowiedniej ilości lekarzy. Jak dowiadujemy się jednak, dyrekcja w Piotrkowie w najbliższym czasie

ma zaangażować dalszych lekarzy dla naszej Ubezpieczalni.

Kt.

## Nowy starosta w Radomsku

Starosta powiatu koneckiego ob. Jan Gabryjelski został mianowany starostą powiatu radomszczańskie. Obywatel Gabryjelski objął stanowisko starosty z dniem 7 lipca b. r.

Nowo mianowany starosta przybył do Radomska po ukończeniu Wyższego Kursu Administracyjnego, zorganizowanego przez Ministerstwo Administracji Publicznej.

Przed objęciem stanowiska starosty powiatu koneckiego obywatel Gabryjelski od dnia 1 lipca 1945 r. do dnia 30 września tegoż roku był inspektorem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

K. t.

## Nasi korespondenci piszą

### Wieś czyta

Gminna Biblioteka Publiczna w Kłomnicach nie stanowi martwego kapitału książkowego. Mieści się ona w świetlicy ZMP, do której młodzież gromnie się radością. Lokal ten jest własnością młodych. Miłym zjawiskiem jest ruch, jaki panuje w bibliotece w dni wypożyczeń. Kierownik biblioteki ob. Misera Eugeniusz z całą satysfakcją stwierdza, że przeciętna liczba osób w każdym dniu wypożyczenia waha się od 80 — 100. Stałych, aktywnych 197 abonentów, chętnie pod porządkowemu się regulaminowi bibliotecznemu — szanuje książki przez oprawianie je w papier i umieszczenie w oszczędnych warunkach.

Czytelnictwo na terenie gminy Kłomnice nie ogranicza się do samej siedziby Zarządu Gmin-

nego. — Zakreśla ono szersze kolo. Są bowiem zorganizowane punkty biblioteczne w Rzekach, Skrzydłowie, Rzęzycach i Zdrowej. 135 czytelników w tych punktach przeczytało w pierwszym półroczu 870 książek. Największe zrozumienie czytelników i kierownictwa punktów bibliotecznych przejawia się w Zdrowej i Rzekach. Inne punkty wstrzymują wymianę książek z niezczuiałych powodów w centrali — Gminnej Bibliotece Publicznej, a przez to same wpływają na zahamowanie czytelnictwa.

Gminna Biblioteka Publiczna przychodzi z pomocą Zarząd Gminny, który br. przeznaczył na potrzeby biblioteki 75.000 zł. A. Z.

TEATR PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19,15 widowisko śpiewno-taneczne „Kram z pio senkami” w reżyserii Leona Schillera i w wykonaniu pięćdziesięciopięcioroosobowego zespołu szkoły Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY”.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa” z występami Władysława Walera — codziennie o godz. 19.30 — w niedzielę: święta o godz. 16, 19.30.

W sali zimowej (Traugutta Nr. 1) występy „Sireny”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Godz. 19,15 doskonała komedia G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Adamiaka i J. Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose — Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM

Nieczynny z powodu remontu.

kina

ADRIA — „Wolga Wołga” godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 20, 21.

BAJKA — „Czarodziejskie ziarno” godz. 18, 20.

GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młod.) „Kulisy Ringu” godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Nikt nie wie” godz. 18, 20.

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Złoty Kluczyk” godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15.30, 18, 20.30.

ROMA — „Wieczna Ewa” godz. 18, 20.

SWIT — „Statek Pułapka” godz. 18, 20.

TATRY — „Zawieja” godz. 16, 18, 20.

TECZA — „Kariera” godz. 17, 19, 21.

WISŁA — „Pocałunek na Stadionie” godz. 17, 19, 21.

WŁÓKNIARZ — „Cyrk” godz. 17, 19, 21.

WOLNOŚĆ — „Pocałunek na Stadionie” godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Gubernantka” godz. 16, 18, 20, 21.

REKORD — „Skarb” godz. 16-18 dla młodzieży „Rudzielec” — godz. 18, 20.

STYLOWY — „Powrót” dla młodzieży godz. 16 „Rzym miasto otwarte” godz. 18, 20

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

SWIT — „Statek Pułapka” dozwolony dla młod. godz. 18, 20

TATRY — „Zawieja” godz. 16, 18, 20

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

TECZA — „Kariera” godz. 17, 19, 21

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

WISŁA — „Pocałunek na Stadionie” godz. 17, 19, 21.

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

WŁÓKNIARZ — „Cyrk” godz. 17, 19, 21.

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

WOLNOŚĆ — „Pocałunek na Stadionie” godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Gubernantka” godz. 16, 18, 20, 21

film dozwolony od lat 18.

ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15.30, 18, 20.30.

dozwolony od lat 18

ROMA — „Wieczna Ewa” godz. 18, 20.

film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Przygotowania do wyścigu „Dookoła Po'ski”

Rowery „Bałtyk” z podwójną przekładnią dla polskich kolarzy

Spotkania naszych zawodników z kolarzami zagranicznymi, wykazały pewne ujemne strony rowerów „Bałtyk” w porównaniu z rowerami z granicznymi. Największym mankamentem „Bałtyków” była przekładnia 4-biegowa w porównaniu z 7-biegową, np. rowerów francuskich. Obecnie „Motozbił” podjął produkcję „Bałtyków” z podwójną przekładnią, w której wyposażony całą drużynę polską (8-miu zawodników, startujących w Wyścigu Dookoła Polski).

wagi „Bałtyków” nie są słusze, gdyż dzięki temu uzyskano mocniejszą budowę rowerów polskich, co wykazała praktyka w wyścigu Praga — Warszawa.

Komitet Organizacyjny VIII Wyścigu Dookoła Polski postanowił wprowadzić nowy system numeracji, nie praktykowany dotychczas w Polsce, tzw. system pełnych dziesiątek. Dla każdej drużyny rezerwuje się 10 kolejnych numerów, mimo startowania tylko 8 kolarzy. Tak np. Francu-

zi będą mieli numery od 1—8, a następna drużyna od 11—18 itd. System ten ułatwi znacznie pracę i orientację Komisji Sędziowskiej, dziennikarzom i publiczności.

Drużyny będą nosiły numery czarne na białym tle, zawodnicy zaś startujący indywidualnie — czerwone na białym tle, poczwasy od numeru 100.

W celu spopularyzowania sportu kolarskiego wśród pracowników pocztowych, Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” i R. S. W. „Prasa” organizują wyścig listonoszy w tych okęgach, przez które przebiega trasa Tour de Pologne. Główny wyścig, który rozegrany zostanie na trasie 20 km w mieście etapowym Wyścigu Dookoła Polski, na 90 minut przed przybyciem kolarzy, poprzedzą eliminacje w powiatach do dnia 10 sierpnia. W wyścigu głównym (etapowym) weźmie udział 4 najlepszych kolarzy — pocztowców z każdego powiatu. Tytuł najlepszej drużyny pocztowców w Polsce otrzyma zespół, który uzyska najlepszy czas w wyścigu etapowym.

Obrazy delegatów klubów i kół sportowych zrzeszenia sportowego „Kolejarz”

W Poznaniu odbyła się odprawa przedstawicieli najwybitniejszego Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”, na której reprezentowanych było 27 kół sportowych, 23 kluby i 6 oddziałów z terenu okręgu poznańskiego. W dłuższym referacie przewodniczący Zarządu Głównego ZS „Kolejarz” ob. Melchinkiewicz zapoznał zebranych ze szczegółami organizacji sportu polskiego, jak również omówił sprawy przydziału różnorodnego sprzętu, dotacji pieniężnych, budowy boisk i urządzeń sportowych. W obszernej dyskusji poruszono sprawę dalszego szkolenia szerokiej kadr trenerów, instruktorów oraz przodowników.

W związku z rocznicą PKWN wszyscy przedstawiciele klubów, kół i oddziałów Zrzeszenia zobowiązali się w poszczególnych miejscowościach zorganizo-

wać jak najwięcej masowych imprez sportowych. Również z okazji uroczystości 22 lipca delegaci postanowili zmienić wszystkie nazwy klubów na jednokową: ZKS „Kolejarz” — z podaniem miejscowości.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani postanowili m. in. zająć się w pierwszym rzędzie młodzieżą, naktywici, dla umasowienia wychowania fizycznego, w jak największym stopniu kła sportowe oraz rozszerzyć większą opiekę nad sportem wyciecznym.

Turniej skoków narciarskich na słońce

Selekcja narciarska LZS — Szczyrk zorganizowała pierwszy w tym roku tradycyjny konkurs skoków narciarskich na słońce. Zawody odbyły się na skoczni w Białej.

Wyniki: 1) Wieczorek — skoki 28 i 28,5 m, 2) Huczek — 27 i 28,5 m, 3) Przybyła 25 i 26 m. Poza konkursem Wieczorek osiągnął długość 31 m, wyrównując własny rekord skoczni.

Widów 2 tysiące, w tym większość młodzieży z kolonii letnich, organizowanych przez Związki Zawodowe.

Juniorzy POZPN grają z Reprezentacją Poznańską „A” klasy

W dniu 18 bm. (dzień przybycia sztafety ZMP do Poznania) odbędzie się spotkanie piłkarskie, między reprezentacjami juniorów i poznańskiej „A” klasy.

Poznań — Łódź w zapasach

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny komunikuje, że w dniu 17 lipca rb. o godzinie 17 na stadionie bokserskim LKS Włókniarza przy Alei Unii 2 odbędzie się międzyokręgowy zawody w zapasach „Poznań — Łódź”.

W związku z tym w dniach odbywających się treningów (środa i piątek) w godzinach od 19 do 21-ej przeprowadzone zostaną przez Wydział Techniczny ŁOZA eliminacje zawodników naszego Okręgu. Do eliminacji przewidziani są: Waga musza Bałwicki i Bednarek, kogucia — Łazarzski i Urbaniak, piórkowa — Ignaszewski i Motylski, lekka —

Turniej tenisowy w Zabrze zakończony

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym w Zabrzu Skonecki pokonał Piątkę 6:4, 6:2, 8:6.

W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska zwyciężyła Popławską 6:1, 6:2.

Finał gry podwójnej męskiej wygrała para Olejniszyna — Piątek, bijąc Beldowskiego i Skoneckiego 6:3, 6:4.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zdobyła para Skonecki — Jędrzejowska walkowerem.

Z pobytu sportowców FSGT w Łodzi



Przybyłych do Polski sportowców francuskich Zw. Zawodników na Lublinku przedstawiciel Zw. Rady, Kultury Fizycznej i Sportu tow. Aluchna

Komunikat Nr 2 Wojewódzko-Miejskiej Komisji Imprez Sportowych

Komisja Imprez Sportowych przy Woj. Komitecie Obchodu Święta Odrodzenia Polski, organizuje 8-dniowy propagandowo-turystyczny raid kolarski po województwie łódzkim.

Raid trwać będzie w dniach od 21 do 28 bm. Trasa raidu przebiegać będzie następująco: Łódź — Brzeźno (powiat Sieradz) — Żelów (pow. Łask) — Ładzice (pow. Radomsko) — Ruda Maleniecka (powiat Końskie) — Gowarczów (pow. Końskie) — Spała (pow. Rawa-Mazowiecka) — Łódź.

Warunki przyjęcia na raid: a) wiek powyżej 16 lat, b) dobry stan zdrowia, c) ogólna sprawność fizyczna, d) umiętność jazdy rowerowej, e) posiadanie roweru, dostosowanego do turystyki, f) uzdolnienie muzyczno-artystyczne, lub umiętność naprawy narzędzi i maszyn rolniczych, g) przynależność organizacyjna ZMP lub związkowa (Związki Zawodowe).

Uczestnicy raidu otrzymają całonocne utrzymanie, oraz zwolnienie z zakładu pracy. Zapisy na raid przyjmuje Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej — Wydział WF i Sportu, Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 28 w godz. od 9 do 14. Zamknięcie listy kandydatów nastąpi dnia 16 lipca br. o godz. 14.

Mecz tenisowy Polska — Rumunia w Bydgoszczy

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego powierzył ZS „Gwardia” (Bydgoszcz) organizację międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Rumunia.

Mecz odbędzie się w dniach 5—7 sierpnia rb. na kortach „Gwardii” w Bydgoszczy.

Sport w Sieradzu

W Sieradzu dnia 17 lipca o godz. 17-tej zostanie rozegrany mecz piłki nożnej między drużynami Sokół Godwałdowy Zawody Kralovo Pole (Czechosłowacja) a KS „Związkowice” (Sieradz).

GLOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wyd. wca: BSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 305-42. Telefony: Redaktor naczelny: 315-14 Zastępca red. nac.: 315-01 Sekretarz odpowiedzialny: 315-23 Sekretariat ogólny: 323-22 Dział partyjny: 225-29; 254-22 wewn. 10 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 315-42 Dział mutacji: 316-11 Dział mieski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11 Dział etnograficzny: 225-25 Dział rolny: wewn. 8 — 254-21 Redakcja nocna: 172-21; 156-01 Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22 Administracja: 280-42 Dział ogłoszeń: 111-50 Łódź, Piotrkowska 83, tel. 111-50

W. Ażaiew 196

Daleko od Moskwy

— To są dobrzy ludzie, którzy mają o was i o mnie dobre zdanie. Nie ręczę tylko za Libermana — który może pomyśleć nawet coś złego. Ale nic nie powie, gdyż prawdopodobnie przerwa mu.

— Z szacunku do was, czy do mnie?

— Kobieta zawsze odgadnie, jak się do niej odnoszą.

— Tak. Czy macie jeszcze jakieś uwagi? Tania roześmiała się.

— Możliwe, że mam, ale nie na obronę przeciw waszemu zarzutom.

— A mianowicie?

— Podwładny nie ma prawa sądzić swoich przełożonych, więc lepiej się powstrzymam.

— Spróbujcie, pozwalam.

— Po co sami wygadujecie na siebie i na ludzi.

— Rzeczywiście, co co mi to potrzebne, jak sądzicie?

— Widocznie, taki macie charakter i sposób bycia.

Alosza Kowszow, kiedy staliśmy przy saniach pocieszał mnie: „Są tacy dobrzy ludzie, którzy nie są w stanie wykrztusić z siebie jednego dobrego słowa i nawet wolą kłąć”. Wasz zwyczaj pouczania i besztania ludzi nazywa „sroga miłość”.

— Patrzcie co za psycholog! Skąd on taki mądry, że wszystko wie? Ja mu pokażę „srogą miłość”! Co za opinie mi wyrabia — żartobliwie oburzał się Batmanow.

Jednakże w głosie jego brzmiało niezadowolenie. Słowa ironicznie powtórzone przez Tanię, dotknęły go.

— Wszak pozwalacie krytykować zwierzchnictwo, — przypomniała Tania.

— Wam pozwoliłem, nie jemu. Oberwie..

Tania zamilkła.

— Dobrze. Przypuścimy, że wasz naczelnik jest dobrym człowiekiem i dlatego nagadał wam masę przykrych rzeczy — mówił dalej. — Ażeby poprawić wam humor, naczelnik zabrał was ze sobą, posadził obok siebie i rozpoczął rozmowę na oderwane tematy. A może to wszystko bzdury, może dobry naczelnik żywić do was jakieś uczucia, zabrawnął je wyjawic..

Tania odsunęła się gwałtownie.

— Po co tak mówicie Wasyli Maksymowiczu? Domyślam się waszych prawdziwych uczuć.. Wszak wiem, jak wam musi być ciężko. Po co żartować w ten sposób? Nic nie odpowiedział, ale zrobiło mu się nieprzyjemnie. Milczeli długo.

— Dobrze, wyjaśniliśmy wszystko, — odezwał się wreszcie z westchnieniem Batmanow. — Teraz złóście mi sprawozdanie, albo raczej opowiedzcie, jak żyliście i pracowali cały ten czas. Byłem u was, wiele widziałem, ale nie rozmawialiśmy o tym na osobności. Ciekaw-

ny jestem, jak wy sami zapatrujecie się na swoją pracę z dziećmi?

Poprosił o pozwolenie na zapalenie papierosa. Tanię owionął miły aromat. Kiedy Batmanow zaciągał się, czerwony błysk, oświetlał jego wyrazistą twarz i podniecone do góry oczy.

Wiele młodzieży zaczągnęło się do szeregów teletechników nie rozumiejąc jakie ich czekają trudności. W Nowosybirsku to wyglądało raczej na zabawę, a na Tanię patrzyli jak na kierownika drużyny pionierów. W ciągu dwóch, trzech dni sytuacja zmieniła się radykalnie: z życia w mieście zostali przeniesieni do tajgi i zostawieni niemal na pastwę losu. Wtedy wielu się przełękło — praca i mieszkanie na mrozie wydało się ponad siły. Tania, jako kierownik od którego zależał ich los, również nie wzbudzała większego zaufania. Niektórzy wpadli w apatię, inni nie mogli się powstrzymać od płaczu i prosili, aby odesłać ich do miasta.

Dobrze, że znalazła właściwy ton, że nie zaczęła ich prosić i schlebiać. Znalazła w sobie dość siły, by wykazać okrucieństwo i wymagania... „Zimno!?” — postarajcie się przyzwyczaić i nie będzie zimno. Przecież nie możemy obok każdego drzewa budować ciepłego domu! Jest wam ciężko? Ale toczy się wojna — i na froncie jest jeszcze trudniej! A czy komsomolcy mają prawo szukać łatwego życia! Po raz pierwszy pracujecie przy tym, więc nie potraficie? Więc coś z tego, trzeba pracować i uczyć się!... Ale były to oczywiście tylko słowa.